

# Manlio Sodi

---

## "Martyrologium Romanum" : znaczenie, walor i aktualność ostatniej posoborowej księgi liturgicznej

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 25, 11-21

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SYMPOZJUM LITURGICZNE W ŁĄDZIE n. WARTĄ

SEMINARE

25 \* 2008 \* s. 11-21

KS. MANLIO SODI SDB

Università Pontificia Salesiana, Rzym

## MARTYROLOGIUM ROMANUM. ZNACZENIE, WALOR I AKTUALNOŚĆ OSTATNIEJ POSOBOROWEJ KSIĘGI LITURGICZNEJ

*Dla prof. dr. hab. Adama Duraka SDB  
Przyjaciela, Kolegi i Drogiego Współbrata:  
Niech udział w królestwie błogostawionych  
wynagrodzi mu pracę dla Kościoła  
w służbie tego duchowego kultu,  
który w pełni realizuje się w szczęśliwości niebieskiej!*

29 czerwca 2001 roku, w uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła, Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów ogłosiła wydanie wzorcowe *Martyrologium Romanum*. Zatwierdzona przez Jana Pawła II editio typica oferowała Kościołowi i światu księgę liturgiczną, która uzupełniała reformę soborową; jest ona zgodna z założeniami Konstytucji o liturgii świętej, w której znajdziemy: „*passiones seu vitae Sanctorum fidei historicae reddantur*” (n. 92 c). W dekrecie Kongregacji czytamy:

„Od czasów starożytnych Kościół celebrował paschalne zwycięstwo Chrystusa w Świętych Starego i Nowego Przymierza, wyznając z radością udział wiernych we wspólnocie Mistycznego Ciała Pana Jezusa Chrystusa, naszego Zbawcy.

Na przestrzeni wieków, Kościół na różne sposoby dbał, aby zachować pamięć o świętych i ich dziełach. Z tej przyczyny to samo *Martyrologium Romanum*, wydane po raz pierwszy w 1584 roku z woli papieża Grzegorza XIII, było wiele razy przeglądane, poprawiane, rozszerzane, aż do roku 1960 na polecenie kolejnych Biskupów Rzymu, którzy każdorazowo adaptowali je według wymogów Kalendarza liturgicznego i zgodności z prawdą historyczną. Należy zauwa-

żyć, że pochodziło ono od starożytnego *Martyrologium Romanum Hieronima* zredagowanego pod wpływem różnych kalendarzy: rzymskiego, afrykańskiego i syryjskiego – a następnie było stopniowo poszerzane o imiona świętych z innych regionów, ale niestety pojawiły się powtórzenia, chaos i inne błędy[...].

To wielkie i żmudne dzieło ciągnęło się poprzez wieki i wreszcie zostało ukończone w taki sposób, by można było wydać na początku trzeciego tysiąclecia i zaproponować wierzącym na każdy dzień imiona Świętych i przykłady z ich życia [...].”

Trzy lata później, tego samego dnia ukazało się wydanie drugie wzorcowe (*editio typica altera*) zawierające wiele zmian i dodatków. Uzasadnienie tego drugiego wydania wyrażono w zatwierdzającym Dekrecie Kongregacji, który stwierdza:

„Z pokolenia na pokolenie miłosierdzie Boga Ojca Wszechmogącego, czyni owocnym na całym świecie słowo prawdy Ewangelii, aby wielkie dzieło zbawienia osiągnęło swoją pełnię w Chrystusie i aby wierzący mogli czcić zasługi wszystkich Świętych, aby rozdzielać przez coraz to większą liczbę orędowników, obfitość Bożych łask przez ludzi upragnionych. Uwielbiając we wszystkich Świętych Boga Jedyne, godnego podziwu i Jedyne Świętego, Kościół bezustannie rozpoznaje i ogłasza te cuda miłości Przenajświętszej Trójcy w kulcie świętych, którym Pan udzielał różnorodnych łask na ziemi i jedną chwalebłą nagrodę w niebie.

Znakomitym wyrazem czci i pobożności Ludu Bożego do świętych jest *Martyrologium* [...], którego wydanie oficjalne zostało przedstawione 29 czerwca 2001 roku. Obecnie, w krótkim odstępie czasu, mając na uwadze wskazania reformy liturgicznej i konkretne podpowiedzi osób zaangażowanych w dzieło tak ogromne i żmudne, okazało się stosowne dokonanie kilku poprawek, dla wzbogacenia i nadania większej przejrzystości tekstu.

Z tego powodu do wydania dołączono wiele Sług Bożych, których papież Jan Paweł II wyniósł do godności błogosławionych i świętych, aby mogli być od razu czczeni, z uwzględnieniem stosownych pochwał, w dniu ich „narodzin dla nieba”. Zostały też dokonane pewne zmiany, dotyczące świętych, których wspomnienie budziło pewne wątpliwości natury historycznej. Dokonano też pewnych mniej istotnych zmian oraz sprawdzono tekst pod względem łaciny i ortografii[...].”

Oficjalne posoborowe wydanie *Martyrologium Romanum* jest bez wątpienia jednym z bardziej monumentalnych owoców, dojrzewających według wskazań Soboru Watykańskiego II, podobnie jak opublikowane przez papieża Grzegorza XIII w 1584 roku *editio princeps Martyrologium Romanum* (czytelnik może sprawdzić wydanie anastatyczne, które ukazało się 2005 roku w Wydawnictwie Watykańskim).

Charakter encyklopedyczny i całkowicie wyjątkowy tej książki liturgicznej – która w jeszcze większym wymiarze od innych tekstów zawiera elementy histo-

ryczno-dokumentalne – nakłada konieczność weryfikacji wynikającej z częstej aktualizacji i krytycznego badania jej zawartości. Jest to duże dzieło, w którym wzajemnie się przenikają elementy historyczne, hagiograficzne, liturgiczne, teologiczne, pastoralne i właśnie dlatego obecne *Martyrologium*, choć jest owocem 30 lat pracy, nadal wymaga uaktualniania, ponieważ celem Kościoła jest ukazywanie aktualnego wzorca świętość.

## 1. ZŁOŻONY PROCES REDAKCYJNY

Odwołując się do twierdzenia bollandysty Hipolita Delehaye należy powiedzieć, że podobne dzieło „*non est labor unius diei nec ludu puerorum*”. Wysiłek wydawniczy i nowy układ *Martyrologium Romanum* posoborowego w rzeczywistości przeszedł przez wiele zabiegów, podążając od 1972 do 2001 (i 2004) drogą odnowy liturgii i pierwszeństwa przyznanego księgom bezpośrednio związanym z celebracją sakramentów.

Opóźnienie wydania (*Martyrologium*) jest wynikiem stylistycznej i kompozycyjnej różnorodności dzieła oraz sprawdzenia słuszności zaproponowanych rozwiązań. W ciągu tych wielu lat bardziej zajmowano się zarządzaniem tym imponującym projektem niż troską o jego jedność i systematyczność. Kryteria redakcyjne ustalono w formie definitywnej, gdy prace były już zaawansowane, odpowiadały one wskazaniom Vaticanum II w Konstytucji o liturgii nn. 23, 92, która mówi, że należy przyjąć metodę analizy historyczno-krytycznej zgodnej z podmiotem hagiograficznym i przywrócić porządek oraz wiarygodność kultowi świętych poprzez weryfikację, zwłaszcza w odniesieniu do najstarszych przypadków, za pomocą studium historycznego, pastoralnego i teologicznego.

Duszpasterską implikacją tego projektu miało być wykluczenie pewnych postaci, co było zabiegiem w takiej samej mierze bolesnym, jak i koniecznym. Rozumiane to było jako służba na rzecz prawdy, której Kościół czynił się gwarantem wobec Boga i świata. Ponadto, gdy kuratorzy dzieła zajmowali się *Commentarius in Martyrologium Romanum* bollandysty Hipolita Delehaye – które ze względu na nieskazitelny poziom naukowy autora i jego ogromną erudycję na polu hagiograficznym prezentowało się jako repetytorium absolutnie nieodzowne w fazie ponownego opracowania tekstu – liczba zmian okazała się tak wielka, że spowodowała konieczność dokonywania metodą małych kroków skomplikowanych operacji usuwania fragmentów tekstu, ponownego określenia grup starożytnych męczenników i zmiany daty wspomnienia wielu świętych, którzy są przysłowiowymi „perłami” obecnego wydania *Martyrologium Romanum*.

## 2. KU ROZBUDZENIU KULTU ŚWIĘTYCH

Typologia i brak krytycznego odniesienia w starożytnych martyrologiach nie podważały w żaden sposób wewnętrznej jakości księgi liturgicznej i jej roli „ar-

chiwum” pamięci o świętych w życiu Kościoła. W odpowiedzi na taką jej pierwszorzędną funkcję, która czyni *Martyrologium* czymś więcej niż tylko czysto erudycyjnym katalogiem, już starożytni redaktorzy zatroszczyli się o wypełnienie tekstu postaciami świętych z każdego stanu, pochodzenia i epoki, co uczyniło to dzieło rodzajem „historii Kościoła w wymiarze świętości”. Tekst eulogii wspomina bowiem tych, którzy dzień po dniu, w konkretnym czasie cierpieli i poprzez życie przepełnione solidarnością z Chrystusem zostali z nim wyniesieni do chwały. W taki sposób, poprzez subtelne odwołania do ich wielorakiego doświadczenia życiowego – przedstawionego w *Martyrologium* – wspólnota chrześcijańska mogła doświadczyć cudownych dzieł, które łaska Chrystusa dokonała i objawiła w życiu świętych.

Prawdziwy sens liturgicznej lektury *Martyrologium* i szczególnej troski, ukazanej w nowej edycji tekstu, zawiera się w chęci zaoferowania wiernym – w kluczu uniwersalnym – wzorów naśladowania Chrystusa, w harmonii z silnym impulsem nadanym rewaloryzacji świętości podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Promocja świętości ze strony Kościoła spotyka się w pełni z takim pragnieniem współczesnego człowieka, który pragnie pogłębić źródła własnego życia chrześcijańskiego dzięki różnorodnym przykładom oferowanym przez wzorce cnót chrześcijańskich.

W *Martyrologium Romanum* przeplatają się ponadto złożone interesy. Z uwagą najwyborniejszego naukowca erudyty – który posługuje się metodą analizy historyczno-krytycznej podmiotu hagiograficznego – łączy się niewątpliwie uwaga liturgisty, który dostrzega spełnione w tym projekcie pewne ważne przesłanki reformy soborowej, związane z wymogiem odnowienia kultu świętych w jego najczystszej formie, aby dać w ten sposób wiernym prawdziwe i „odpowiednie przykłady do naśladowania”. Z upodobaniami naukowymi i archeologicznymi filologa lub hagiografa, które są pobudzane przez poszukiwania lingwistyczne lub sięganie do źródeł, łączy się wrażliwość duszpasterska, która proponuje – poprzez katechezę, głoszenie kazań i publikacje na polu pozaliturgicznym – idealną drogę duchową, która odpowiada – poprzez wzorzec konkretnego życia świętych – intymnemu zwróceniu się współczesnego człowieka w stronę Boga.

### 3. ZNACZENIE „EKUMENICZNE”

W swojej całości *Martyrologium Romanum* zarysowuje poprzez różnorodność świętych – uniwersalny obraz Kościoła, który przekracza przestrzenie fizyczne, czasy i różnice kulturowe, by w pełni odpowiedzieć na ducha umiędzynarodowienia i ekumeniczności świętości w Kościele.

Eulogie umożliwiają zrozumienie autentycznej „geografii świętości”; i ukazują oddech ekumeniczny, który w imię Chrystusa obejmuje narody, rzeczywistości i doświadczenia całego świata, przekraczając bariery polityczne, ideologiczne,

kulturowe i wyznaniowe, aby spotkać i zaproponować doświadczenie wiary: od męczeństwa po kontemplację ascetyczną i mistyczną, od wymiaru misyjnego po przykład czynnej miłości, dotykając bez różnic kontynenty, ludy, mężczyzn, kobiety, kapłanów, zakonników, świeckich, osobistości kultury, wolnych zawodów i zwykłych wiernych.

#### 4. OTWARTE PERSPEKTYWY

Jeżeli kościelna propozycja *Martyrologium Romanum* pozostanie powierzona wiernym o różnej wrażliwości, z jaką poszczególne wierny będzie w stanie pojąć misterium świętości w świecie – jako odbicie solidarności człowieka z Chrystusem – to pozostaną otwarte pewne kwestie związane ze specyfiką księgi liturgicznej jako takiej i z jej odbiciami w licznych przestrzeniach. Spróbujmy dla przykładu wskazać pewne z nich.

##### 4.1. Wymiar uniwersalny

Jako nierozwiązana jawi się jeszcze kwestia jaka i jak szeroka winna być efektywna zawartość tekstu o wymiarze zdecydowanie uniwersalnym: *album sanctorum*, kompletny zbiór, zwłaszcza w relacji do postaci z odległej starożytności, z każdego pojedynczego kultu, nawet najmniejszego rozpowszechnionego w ekumenii katolickiej, ale jako takiej do poddania egzaminowi historycznemu i dokumentacyjnemu zanim będzie włączony do tekstu *Martyrologium* – czy wyboru tego, co dla różnych racji okaże się efektywnie możliwe do zaproponowania na polu uniwersalnym?

Odpowiedź może być jedynie dialogiczna. Chodzi więc o wzięcie do ręki obecnego *Martyrologium*, przyjęcie jego wyborów, waloryzację jego zawartości, by zobaczyć na własne oczy – przeglądając różne postacie – „symboliczny” wyraz drogi Słowa ewangelicznego, które obejmuje wszystkich, bez granic kultury, geografii, historii, wyborów życia.

##### 4.2. Zastosowanie praktyczne

Księga liturgiczna nie jest przeznaczona do ustawiania jej na półce w bibliotece, ale ma być „instrumentem” zarówno dla celebracji liturgicznej, jak i dla życia. W całej swej długiej historii *Martyrologium* było używane w różnych celebacjach w zależności od rodzaju wspólnoty. Jak mogłoby zostać użyte wydanie w języku narodowym, aby karty świętości zabłyśły w jak najwspanialszy sposób wielobarwnością swych płaszczyzn?

We wstępie do *Martyrologium* znajdziemy odpowiedź na to wymowne i naglące zagadnienie. Jest nim zbliżenie znaczenia teologiczno-liturgicznego *Marty-*

*rologium*, które jest decydującym momentem dla jego uważnej waloryzacji w kontekście celebracji, które mogą okazać się jeszcze bardziej zróżnicowane.

#### 4.3. Adaptacja czy rozszerzenie?

Obecny tekst oferuje wybór wspomnień o świętych z różnych Kościołów. Powrót do korzystania z *Martyrologium* stworzy okazję do ponownego odkrycia tych „wspomnień” w mniejszym lub większym zakresie – w zgodzie z rozwojem ewangelizacji i historii każdego Kościoła lokalnego – inkulturacji Ewangelii według świadectwa tych, którzy żyli w pełni łączności z Chrystusem, czasem aż do męczeństwa.

Stanie się to więcej niż zwykłą adaptacją, będzie prawdziwym poszerzeniem (aktualizacją), prowadzącą do lepszego zrozumienia konkretnego wspomnienia świętego, który jest bogactwem Kościoła lokalnego. W tym sensie ukazuje się nam wyraźnie, że stajemy przed księgą w ciągłym rozwoju. Zachodzi tu pewien związek z wykorzystaniem *Martyrologium* w Rodzinach zakonnych.

#### 4.4. Relacja do Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii

Jedną z ksiąg liturgicznych, która ukazuje szczególną relację z Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii (Dekret Kongregacji Kultu Bożego i dyscypliny Sakramentów datowany jest na 17 grudnia 2001 roku) jest właśnie *Martyrologium*. Rozdział poświęcony formom pobożności ludowej, który dotyczący kultu Świętych i Błogosławionych znajduje w *Martyrologium* nie tylko najwymowniejsze odbicie (echo), ale także okazję do rozwoju, może niekiedy nieprzewidywalnego, najpierw pobożności konkretnego wierzącego, następnie aktualizacji wiary ewangelicznej w poszczególnych kulturach poprzez świętość wierzących.

Po tej linii wypływa na nowo zarówno rola sanktuarium, jak i wybór tytułu dla kościoła, Patrona dla wspólnoty, również kult relikwii, a nade wszystko sens wspomnienia świętych podczas celebracji Misterium Chrystusa.

#### 4.5. Synergia z Mszą, Lekcjonarzem i Liturgią Godzin

Uwzględnienie tego stopniowego wzrostu i rozwoju pobożności ludowej doprowadza nas do celebracji Misterium Zbawienia. W niej Kościół czci Świętych i Męczenników, bo właśnie w nich wierny znajduje odbicie świętości ewangelicznej i ten konkretny przykład motywuje go do naśladowania, zawsze eksponując *imitatio Christi*.

Przeoglądanie zawartości Mszału, Lekcjonarza i Liturgii Godzin w układzie roku liturgicznego w konsekwencji pociąga za sobą dowartościowanie *Martyro-*

*logium*. W taki sposób uważna animacja duszpasterska przysparza okazji do wzrostu i rozwoju duchowości i mistyki chrześcijańskiej.

#### 4.6. Internet: miejsce dla *Martyrologium* wirtualnego?

Z dnia na dzień liczba podróżujących po stronach internetowych rośnie w ogromnym tempie. Między niezliczonymi stronami internetowymi, te poświęcone świętym wcale nie należą do najrzadziej odwiedzanych. Wprost przeciwnie! Dowiedziałem się o jednej stronie, poświęconej św. Antoniemu, na której „cyberwierzący” proszą o łaski za pomocą poczty e-mail! Wychowawca musi także wziąć pod uwagę takie perspektywy. Jeśli z jednej strony przyjmujemy obowiązek zaoferowania odpowiedniego i pełnego szacunku miejsca w sieci dla takich treści, to jednocześnie musimy pamiętać o konieczności uczenia rozróżniania między rzeczywistością wirtualną, a rzeczywistością realną, która się aktualizuje w sposób szczególny w Eucharystii!

Z tego powodu, jeśli można twierdzić, że internet dziś oferuje to co martyrologia robiły od wieków, trzeba zadać pytanie: jakie lekcje wychowawca może zaczerpnąć z internetu, jakie informacje może zaoferować wychowawca, aby internet formował zgodnie z duchem (*mens*), który przyświecał podstawowemu zamysłowi, dla którego powstały martyrologia?

#### 4.7. Jaka eklezjologia począwszy od „*communio sanctorum*”?

Wątpliwość budzi stawianie akcentu na zawartość spuścizny wiary, która czasami staje się drugorzędną rzeczywistością, jawi się jako zanikająca, a więc niepotrzebna. Codzienne przypomnienie – uporczywe, złożone, ciągłe – panoramy świętości zaoferowanej przez *Martyrologium* staje się okazją, jeśli jest właściwie docenione, do odtworzenia owego *mens*, który wydaje się zanikać, słabnąć w stosunku do wiary i przede wszystkim do życia „wspólnoty świętych”.

Jest to zatem obraz, a przede wszystkim rzeczywistość Kościoła, bardziej kompletna, która może ukazać się dzięki odpowiedniemu docenieniu i inteligentnemu duszpasterstwu wspomnienia Świętych i Męczenników. Ikonografia, przede wszystkim mozaiki, które są obecne w kościołach klasycznych, aby przedstawić teorie o świętych i męczennikach, nie robią nic innego, jak tylko ukazują na sposób plastyczny rzeczywistość wiary związanej z *communio sanctorum*.

#### 4.8. Czy rozpoczyna się nowy rozdział ikonografii?

Ikonografia chrześcijańska jest bardzo bogata. Wysilek, który został podjęty także na poziomie inwentaryzacji dóbr kultury – myślę o tym wszystkim, co dzieje się w różnych krajach na poziomie fundacji i refundacji muzeów diecezjalnych,



relacji z cywilnymi instytucjami do spraw dóbr kultury – pozwala na zdanie sobie sprawy z dziedzictwa, którego obszerność ukazuje się stopniowo poprzez wymowne dzieła, które spisują i ilustrują historię. To wszystko jest tylko pewnym świadectwem, które ofiaruje nam historia! Natomiast teraźniejszość, ze swoimi nowymi formami pobożności, wyłaniająca nowe wzorce... jakie karty ikonograficzne pozwoli nam dostrzegać? Jak będą wyrażane wzorce świętości właściwe danej kulturze i jak będą adoptowane do innej kultury?

Nie jest nam dane w obecnej chwili wyobrazić sobie konsekwencje, jakie ta karta męczeństwa zapisana w XX wieku – wielkim wieku Kościoła Męczenników! – zapisze w znakach sztuki, w strukturach kościelnych, które powstają na świecie. Odpowiedzialność tych, którzy mają wpływ na budowanie kościołów jest duża; budynek sakralny powinien stać się na nowo „otwartą księgą”, czytana z łatwością, niezależnie od poziomu i perspektywy kulturalnej.

#### 4.9. Od Martyrologii ekumenicznej dalszy krok do jedności Kościoła

Jest w znaku krwi, krwi Chrystusa, którą się celebryje podczas Eucharystii w czasie Kościoła; i jest tym znakiem, który – łącząc treść celebracji zawartej w swojej figurze podczas Paschy Starego Testamentu z jej aktualizacją w Chrystusie i Ofierze Krzyża – pozwala nam dostrzec ten istotny związek z krwią męczenników każdego czasu, którzy dla Chrystusa nie zawahali się poświęcić własnego życia. W tej perspektywie rodzi się pytanie: Jakie wartości może mieć *Martyrologium* „ekumeniczne” na drodze do jedności Kościoła?

W jakim wymiarze męczeństwo przyjęte świadomie (aby zaświadczyć o Chrystusie) pozwala zrozumieć drogę Kościoła do Jedności? Ta „krew wylana” nie jest już znakiem jedności na tyle głębokim, by pozwolić konstatować źródłową wspólnotę ze wszystkimi wierzącymi w Chrystusa?

#### 4.10. Przykłady jako odpowiedź na potrzebę „wzorca”

Dorastające dzieci, młodzież, dorośli i osoby starsze... wszyscy potrzebują wzorców odniesienia; i kiedy takich brakuje szukają dla siebie nawet wzorców wirtualnych! Życie i manifestowanie własnej wiary jest zawsze uwarunkowane wpływem owych wzorców, ich roli, siły przekonywania i przykładu. Przez długi czas kazania wykorzystywały „kwiatki” – przykłady świętości i łaski – które oferowały odwołania wymowne i przekonywujące, silniejsze od słów. Propozycja powrotu do przedstawiania świętych jako wzorców, w sposób szczególny za pomocą kazań – bez wyłączenia homilii – tworzy przestrzeń pedagogiczną, cenną w porządku budowania na Chrystusie oraz drogi do przeobóstwienia.

Także i w tym miejscu należy odzyskać w formacji wychowawców do wiary aspekt poznania życia i charyzmatu Świętych, aby wychowawcy poprzez wzór

świętych znajdowali elementy jak najbardziej wartościowe i typowe propozycje przykładu.

### 5. CZY GROZI NAM JAKIEŚ RYZYKO?

Ta wątpliwość odkrywa przed nami problem, który wiąże się wprost z celebracją, a w sposób szczególny z Kalendarzem liturgicznym. Jak w każdej rzeczywistości nadmierny zachwyty nad jednym aspektem może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji. W sposób szczególny niebezpiecznym może się okazać zbyt nieprzeładowanie Kalendarza liturgicznego.

Reforma Kalendarza została przeprowadzona według cennych kryteriów; jeśli się o nich zapomni *Sanctorale* może na nowo nadmiernie się rozwinąć w stosunku do *Temporale*, jak to już kilka razy zdarzyło się w historii. Czy oczekując na następną reformę liturgiczną musimy kontynuować przeładowanie Kalendarza?

Faktycznemu zagrożeniu przeładowania kalendarza należy przeciwstawić troskę o to, aby w centrum umieszczać sprawowanie misterium Chrystusa, według rytmu paschalnego roku liturgicznego. Jeśli wychowawca lub katecheta, a przede wszystkim przewodniczący zgromadzenia liturgicznego, nie pamięta, że centrum stanowi Chrystus, ze swoim misterium zbawienia, wspomnienie świętego stanie się odwołaniem do dewocyjności, ale nie celebracją wspomnienia, z którego bije prawdziwe źródło każdej świętości.

Należy pamiętać, że istnieje pewne ryzyko i na wychowawcy spoczywa obowiązek pokonania go poprzez właściwą wizję teologii celebracji.

### 6. OD „WSPOMNIENIA ŚWIĘTEGO” DO ŻYCIA DUCHOWEGO I MISTYCZNEGO

Z ogłoszeniem *Martyrologium* zakończyła się pierwszą część reformy liturgicznej zapoczątkowanej na Soborze Watykańskim II, polegająca na odnowie wszystkich ksiąg liturgicznych. Pozostaje teraz kontynuować tę reformę poprzez głębsze zaangażowanie w odpowiednie dowartościowanie także tego „narzędzia”, którym jest *Martyrologium Romanum* w perspektywie drogi formacyjnej i edukacyjnej wspólnoty wiary.

Jeśli z pewnych względów *Martyrologium*, mimo sukcesu związanego z pewną *novitas*, pozostanie księgą dla *élites* – w wypadku, gdy nie znajdą się wychowawcy wiary rozumiejący rolę, którą ta księga liturgiczna może faktycznie spełnić na zwykłej drodze formacji i celebracji wspólnoty – to z innych względów *Martyrologium* posiada w *Lectioarium*, w *Missale* i w *Liturgia Horarum* kompletność z silną wartością wychowawczą.

Każdy dzień roku liturgicznego znajduje w tych „narzędziach” strony bardzo często unikatowe, które przyczyniają się do ogłaszania, do celebracji i modlitwy

misterium Boskiego projektu historii zbawienia, który nieustannie ukazuje się i aktualizuje na ciągle nowe sposoby, na znak tej wiecznej nowości, którą Duch Święty aktualizuje w każdym, kto pozwala się w to zaangażować.

Na tym horyzoncie wiary i życia jawi się rola Męczenników, jak śpiewamy w poświęconej im prefacji mszalnej:

«Ty w męczeństwie świętego N ukazałeś cuda swojej łaski,  
On bowiem naśladować Chrystusa przelał krew ku Twojej chwale  
Ty sprawiasz, że moc w słabości się doskonali i umacniasz  
słabych ludzi do złożenia świadectwa wierze....»

Męczennikom jak echo odpowiadają Świeci, którym Mszał poświęca cztery prefacje wspólne – dwie o świętych zatytułowane: *Chwała Świętych; Przykład i wstawiennictwo świętych*; jedną o Pasterzach zatytułowaną: *Obecność świętych Pasterzy w Kościele*; jedną o świętych dziewicach i zakonnikach pod tytułem: *Znaczenie życia poświęconego Bogu* – w nich razem (aby nasze spojrzenie było pełne powinno objąć cały Mszał) te teksty są proklamacją cudów „chwały” i miłosierdzia” Boga, ale także przykładem „pomocy” i „węzłem miłości braterskiej”. Na tych elementach wierzący może toczyć „zwycięski bój z wrogami zbawienia, aby osiągnąć razem ze świętymi niewiedzący wieniec chwały” (*1 prefacja o Świętych*).

Z ich „wyznania wiary” i z „mocy stwórczej Ducha Świętego”, z której wypływa płodność Kościoła – podczas gdy Ojciec daje swoim dzieciom „pewny dowód swojej miłości” jest to przykłady zjednoczona we wstawiennictwie. Tworzą oni podporę „na drodze życia, aby się wypełniło [...] misterium zbawienia” (*2 prefacja o świętych*).

Na tej drodze Kościół ogłasza jeszcze tak zawartość tego, co celebry, jak i podwójny sens z nim ściśle powiązany. Ukazuje to prefacja o świętych dziewicach i zakonnikach:

„W Świętych, którzy oddali się Chrystusowi ze względu na Królestwo niebieskie, wychwalamy Twoją cudowną opatrność. Ty powołujesz wybranych ludzi do pierwotnej świętości i pozwalasz im kosztować darów, których nam udzielił w przyszłym świecie”.

Od *Martyrologium* do Mszału i odpowiednich Lekcjonarzy poprzez Liturgię Godzin dochodzimy do stopniowej świadomości bogactwa „narzędzi”, które dzisiaj wspólnota ma do dyspozycji, aby celebrować w prawdzie wiarę w Trójcę Przenajświętszą.

Znajomość treści i jej potencjalnych możliwości zawartych w odnowionym *Martyrologium* stanie się najwymowniejszą odpowiedzią na to, co czytamy w n. 104 *Sacrosanctum Concilium*:

„W dniu ich narodzin dla nieba Kościół głosi misterium paschalne w świętych, którzy z Chrystusem współcierpieli i zostali z nim współumielbieni, przed-

stawia ich wiernym jako przykład, pociągający wszystkich przez Chrystusa do Ojca, a przez ich zasługi wyjednywa Boże dobrodziejstwa”.

Od „wspomnienia” – wspomnienia, które jest owocem „*memoriale*” i do niego prowadzi – otwiera się horyzont na duchowość i mistykę. 365 dni, z których składa się *Martyrologium*, można przyjąć jako kolejne rozdziały „podręcznika” – idealne jeśli nawet nadmiernie rzeczywiste – duchowości i mistyki, których liczne nachylenia i odcienie nie są niczym innym jak tylko odbiciem tego jedyne-  
go misterium, które w Bogu ma swój początek i swoje wypełnienie.

„Drogi prowadzące do świętości są różnorodne i odpowiednie dla powołania każdego” pisał Jan Paweł II w *Novo Millennio ineunte* (n. 31). Dlatego „już czas zaproponować wszystkim z przekonaniem tę ‘wysoką miarę’ życia chrześcijańskiego”, mając na uwadze, że drogi świętości są osobiste i wymagają prawdziwej i własnej pedagogiki świętości, która będzie zdolna dostosować się do rytmu poszczególnej osoby, co można podziwiać także w *Martyrologium*. W nim błyszczą osoby, które były „zdolne żyć miłością” według ekspresji wyrażonej przez Benedykta XVI w encyklice *Deus Caritas est* (n. 42) – i dlatego błyszczą jako „źródła wody żywej pośród spragnionego świata.”

*tłum. ks. Zbigniew Adamiak SDB*

## DIE BEDEUTUNG, BEDEUTSAMKEIT UND AKTUALITÄT DES LETZTEN BUCHES DER LITURGIE DER ZEIT DES II. VATIKANISCHEN KONZILS

### Zusammenfassung

Die volle Verständnis des letzten Buches der liturgischen Reform des II. Vatikanischen Konzils *Martyrologium Romanum*, erfordert die Erkenntnis des Redaktionsprozesses, der zu der jetzigen Form des Buches geführt hat. Es war eine sehr intensive Arbeit, die sich zum Ziel, die Erneuerung der Bewusstheit über die vielen verschiedenen Arten von Heiligkeit in der Kirche, genommen hat. Es wird gezeigt, dass die Kirche seit Jahrhunderten über die Heiligkeit der Kirche wie auch ihr Mitglieder belehrt.

**Nota o Autorze:** **Ks. PROF. MANLIO SODI SDB** – członek „Pontificia Academia Theologica” i „Pontificia Academia Mariana Internationalis”; konsultor Biura Papieskich celebracji liturgicznych, profesor liturgiki i homiletyki, emerytowany dziekan wydziału teologicznego „Università Pontificia Salesiana” w Rzymie, dyrektor „Rivista Liturgica”, autor wielu publikacji z zakresu liturgiki, a także redaktor naczelny serii wydawniczych „Monumenta Studia Instrumenta Liturgica” i „Monumenta Liturgica Piana” oraz Słownika homiletycznego.

**Słowa kluczowe:** *Martyrologium Romanum*, księga liturgiczna, kult świętych, życie duchowe, liturgia